GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek **N**er. **59.** 19. Maja 1828.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Podług wiadomości z Madrytu d. 18. Kwietnia datowanych, Królestwo Jchmość wyjechali w d. 9. t. m. z Barcelony, i tegoż samego dnia rano o godzinie 9 do Terrasa przybyli. W Sabadell oglądali Królestwo Jchmość tameczne fabryki, i odprawili wjazd do Terrasa na wozie tryjumfalnym, ciągnionym przez 24 młodzieńców w dawnym stroju Hiszpańskim. Tańce i rzęsiste oświecenie miasta zakończyły uroczystość dnia tego. W d. 11. wyjechali Królestwo Jchmość z Terrasa, przyjmowani byli z zapałem w Martorell, i o godzinie wpół do jedynastéj rano przybyli do Esparraguera. O godzinie 6 rano dnia 12. Kwietnia udali się Królestwo wraz z orszakiem do klasztoru Monserrat, stanęli tamże o godzinie 11, znajdowali się na uroczystem *Te Deum*, zabawili do 2 godziny, poczém udali się w dalszą podróż do Igualada, dokąd zjechali wieczorem o godzinie 6 przy radośnych okrzykach mieszkańców. — Kortezy Nawarry zwołane są na dzień 1. Cerwca do Pampeluny, gdzie Król przybędzie z Saragossy. Ztąd idzie podróż przez Vittoryją do La Granja. (*G. W*)

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Podług Dziennika *Morning - Herald* podał Xiążę Wellington d. 25. Kwietnia w Izbie wyższéj petycyją przez wielką liczbę mieszkańców Manchestru podpisaną, zmierzającą do tego, aby Parlament nie przenosił prawa mianowania Reprezentanta do Izby niższéj z Penryn na Manchester, z powodu rozruchów, jakie się często w tém mieście zdarzają. Przedstawienie to uczyniło w Izbie wyższéj wielkie wrażenie.

Na posiedzeniu Izby wyższéj w dniu 18. Kwietnia trudniono się w porządku dziennym trzeciem odczytaniem bilu względem zniesienia aktu świadectwa i korporacyj. Proponowano kilka poprawek, lecz wszystkie bez głosowania odrzucono. Po odczytaniu wszystkich artykułów, Xiążę Kumberlandyi powiedział kilka słów przeciwko bilowi, który po raz trzeci odczytany i ostatecznie przyjęty został.

W Izbie niższéj zapowiedział Sir Francis Burdett, iż wniosek swój względem Katolików do d. 8. Maja odkłada.

Dziennik Sun mówi: »Wiadomości z Sincapore datowane dnia 23. Listopada, namieniają o liście z Makao z d. 16. Maja, podług którego gazety Pekińskie napełnione są szczegółami o trzeciém zwycięztwie, które Chińczykowie odnieść mieli nad buntownikami wyznania mahometańskiego. Podług urzędowych doniesień, utracił nieprzyjaciel w zabitych i rannych 40 do 50000.

Kuryjer oświadcza, iż jest upoważniony donieść, że wiadomość o zabiciu PP. Laing i Klappertona nie jest na żadnych innych dowodach oparta, jak tylko na doniesieniu, które przed 15 miesiącami Gwiazda Paryzka umieściła, i poczém już wtedy Konzul Angielski w téj mierze wywiadywał się u Deja Tripolitańskiego, lecz odebrał odpowiedź, że o tém nic nie wie, i tém mniéj temu wierzy. (*G. W.*)

Francyja.

Król Jmć rozkazał, aby młody Karol Riviere, młodszy syn zmarłego Xięcia Riviere i syn chrzestny Króla Jmci, i nadal mieszkał w Tuileryjach, i z J. W. Xięciem Bordeaux był wychowany.

Na posiedzeniu Izby Parów w d. 29 Kwietnia przełożył Margr. Maleville imieniem Kommissyi ogólną treść obrad nad projektem do prawa dotyczącego się rybołostwa w rzekach. Poczém naradzano się nad pojedyńczemi artykułami, z których pierwszy i drugi i pierwszy paragraf trzeciego artykułu z niektóremi poprawkami po różnych uwagach przyjęto; do rozpraw tych należeli: Hr. Tournon, Hr. Argout, Baron Barante, Hr. Tocqueville, Hr. Peyronnet, Hr. Kergarion, Hr. Pontecoulant, Margr. Malleville zdawca sprawy, Minister skarbu i Radca Stanu Dyrektor jeneralny lasów.

W Izbie Deputowanych tegoż samego dnia zdał sprawę Jenerał Sebastiani imieniem Kommissyi do rozpoznania projektu do prawa, dotyczącego się pożyczki czterech milijonów rentów. Mości Panowie, rzekł ón, Kommissyja Wasza rozpoznawała z najściślejszą uwagą prawo, które Wam przełożono. Polityka Francyi od czasu restauracyi zmierzała nieustannie do utrzymania pokoju Europy; teraźniejsza epoka nie jest więcéj

)(

epoka zdobyczy. Narody i rządy, nauczone długiem nieszczęściem, potrzebują spokojności. Zapał wojenny ostygł na wzajemném nieszczęściu; z łona placu bojów wołała krew ludzka, i głos ten doszedł serc wszystkich. Powstały na inném polu nowe walki; walki o udoskonalenie przemysłu, walki o ulepszenie systematu towarzyskiego. Na téj niwie ubiegają się teraz wspaniałomyślne serca, objawia się szlachetna duma, i zapala się wzajemne usiłowanie narodu. Ta konieczna, powszechna potrzeba utrzymania pokoju była powodem do naszéj interwencyi w traktacie Londyńskim. — Mowca, uczyniwszy taki wstęp, rozbiera systemat prawa, i uważa je za stosowne i potrzebne w teraźniejszém położeniu Europy, szczególniéj podczas toczącéj się wojny na Wschodzie. Kommissyja jednak osądziła za potrzebę kilka poprawek przełożyć. Między innemi proponuje ona przy ugodzie o pożyczkę dozwolić Ministrom wybór między cztero- lub pięcioprocentowemi rentami. Mowca kończy następującém oświadczeniem: Porozumienie się nasze z rządem było otwarte i prawe. Udzielając nam wiadomości, zezwolił ón tylko na takie ograniczenie, jakie polityka nakazywała. Możemy zapewnić, że usiłowania jego dążyły do utrzymania pokoju, który jest nieustanną potrzebą ludów i Monarchów. Sądzimy, iż rząd życzy sobie tak jak my, oszczędzić niepotrzebne wydatki. Prawa będącego w mowie, wymagają interesa Francyi. Z powodu, iż rząd przeznacza fundusz umarzający, aby nowéj pożyczce nadać rękojmią, a razem pewności dawnych wierzycieli nie naruszyć, mądry wynalazł środek. Kommissyja upoważniła mię przełożyć Wam przyjęcie tego projektu. Poczém uchwaliła Izba rozpoznanie tego projektu bezpośrednio po tym, którym teraz jest zajęta.

Oto są mowcy, którzy na posiedzeniu Izby Deputowanych dnia 29. Kwietnia zapisali się do głosu o projekcie do prawa, dotyczącego się pożyczki 4 mil. rentów. Za projektem PP. Roux, Bessieres, Lafitte, Billiale; przeciwko prawu: PP. Karol Dupin, Bignon, Terneaux, Jenerał Thiard, Wiktor de Tracy, Thil, Labbey de Pompieres, Etienne, Petou, B. Delessert i Cordier.

Na Reprezentantów do Izby Deputowanych wybrano w Lille (Departamencie północnym) P. Brigode, a w Libourne (Girondy) P. Augusta Martel.

Kolegium wyborcze w Rouen wybrało do Izby Deputowanych P. Martin.

Kolegium wyborcze w Yvetot (niższéj Sekwany) mianowało swoim Reprezentantem do Izby Deputowanych P. Marcina Lafitte, jednego z pierwszych żeglarzy w Havre, i brata bankiera Paryzkiego Jakóba Lafitte, a Kolegium wyborcze w Pont Audomer (Eure) P. Voyer d'Argenson.

P. d'Astras, Biskup Bajoński, mianowany przez Króla Biskupem Besançońskim, a JX. Fenasse Biskupem Bajońskim.

Nowy Poseł przy Dworze Rossyjskim, Xiążę Mortemart, wyjechać miał z Paryża w dniu 30. Kwietnia na miejsce swojego przeznaczenia.

W Breście stały w zatoce dnia 24. Kwietnia następujące okręty w gotowości wyjść pod żagle. Jean Bart o 74 działach, fregata Arethuza o 54 działach, korwety Ceres, Arriege, Railleuse i Adour, jakoteż galiota Egle. Fregata Nimfa wypłynęła w d. 19. na niewiadome przeznaczenie. W przystani uzbrajają okręt Duquesne o 74, fregaty Terpsychore, Pallas i Temidę o 54 działach; mówią także, iż nadszedł nowy rozkaz do uzbrojenia czterech linijowych okrętów po 74 dział. *(G. W.)*

Włochy.

Ojciec święty wydał pod d. 17. Marca b. r. *Motu Proprio* względem administracyi wojsk Papiezkich, a mianowicie co się dotyczé karności wojska, zniesienia nadużyć i zmniejszenia wojska do służby w pokoju (*servigio pacifico*). *(G. W.)*

Królestwo Polskie.

— *Z Warszawy.* —

Onegdaj (d. 11. Maja) o godz. 7 przybyła z Petersburga do tutejszéj stolicy J. C. M. W. Xiężna Helena, dostojna małżonka J. C. M. W. Xięcia Michała, i ich córka, J. C. M. W. Xiężna Maryja. Zajęła mieszkanie w pokojach zamku królewskiego. W orszaku W. Xiężnéj znajdują się: Sztacdama JW. Apraxyn, Freylina JW. Tołstoj, Koniuszy Dworu Cesarskiego JW. Opoczynin, Radca Stanu Sage, Leybmedyk Hundt, Koleski Assessor Lubstein i Feldjeger Wymmer.

Jego Królewicowska Mość W. Xiążę dziedziczny Sasko-Wejmarski Karol Fryderyk, z dostojną małżonką swoją, jéj Cesarzowicowską Mością W. Xiężniczką Rossyjską Maryją, przybył d. 7. b. m. do tutejszéj stolicy.

Kurs listów zastawnych,
z d. 12. Maja 1828.

Za sto Złp. w listach zastawnych bez 5ch kuponów, białych.

Przedający żądają	Złp. 81	gr. 22 1/2		
Kupujący dają	— 81	— 7 1/2.		
Istotnie sprzedano po	81	— 7 1/2.		*(K. W.)*

Rossyja.

— *Z Petersburga.* —

W Niedzielę, to jest d. 15. z. m. po Mszy

S. odczytano w kościele N. Panny Kazańskiéj manifest J. C. Mości, wypowiadający wojnę Porcie Ottomańskiéj. Następnie, przewielebny Serafin, Metropolita Nowogrodzki i Petersburski, otoczony Duchowieństwem, odśpiewał *Te Deum*, prosząc o błogosławieństwo naszym orężom. Też sama uroczystość odbyła się we wszystkich innych kościołach stolicy. (M. W.)

— *Z Radziwiłłowa d. 15. Maja.* —

Odbieramy właśnie wiadomość, że Cesarz Jmć przybył z W. Xięciem Michałem w licznym orszaku d. 1. (13.) Maja r. b. do Zytomierza i natychmiast udał się na Tulczyn do wojska nad Prutem. Przybycia Cesarzowéj Jmci spodziewają się w Zytomierzu d. 6. (18.) Maja, która jedzie do Odessy. — Ustanowiona za najwyższym rozkazem, na czas wojny z Turcyją, trzecia extrapoczta odchodzić będzie we Czwartek z Radziwiłłowa do Odessy.

— *Z Odessy d 31. Marca* (12.) *Kwietnia.* —

Dziennik nasz ogłasza dziś następującą wiadomość urzędową:

»Władza wyższa uwiadomiona została, iż rząd Turecki wziął sobie bitwę Nawaryńską stoczoną w Październiku r. 1827 za pozór do uciskania naszego handlu, co może kupcom naszym wielkie przyniosło straty. W skutek tego na rozkaz N. Cesarza Jmci urządzona została w Odessie szczególna Kommissyja, mająca w celu rozpoznanie pretensyj osób, które jakiekolwiek doznały krzywd z powodu ostatnich rozporządzeń W. Porty w Stambule. Robiący takie pretensyje zechcą bezwłocznie przedstawić swoje dowody JW. Jenerałowi Gubernatorowi nowéj Rossyi. (*D.A.*)

(Przyrzeczona Deklaracyja wojny Porcie Otomańskiéj, załączona tu jest w dodatku do Rozm. Nro. 20.)

Multany i Wołoszczyzna.

— *Z Jass d. 8. Maja.* —

Oddział wojska Rossyjskiego, który pod dowództwem Jenerała Barona Kleist wszedł d. 7. b. m. do Jass, składa się z dwóch tysięcy lekkiéj jazdy i trzech tysięcy lekkiéj piechoty. — Cały ten oddział wyruszył dziś (d. 8. Maja) na Waslin do Fokszan, zostawiwszy tu na załodze tylko siedmset piechoty i kilkadziesiąt kozaków.

— *Z nad Prutu d. 8. Maja.* —

Główny korpus Armii Rossyjskiéj przeszedł w nocy z d. 7. na 8. Maja przy Wadu Isakoli przez Prut i osadził Gałacz. — Naczelnie dowodzący Jenerał Hrabia Wittgenstein wydał do mieszkańców Multan i Wołoszczyzny odezwę, datowaną z głównéj kwatery w Wadului Isak (Wadu Isakoli) pod Tamarowem d. 25. Kwietnia (7. Maja) 1828. (*Obacz niżéj.*)

Wojsko Rossyjskie przeszło bez najmniejszéj przeszkody przez Seret i ścisnęło Turecką twierdzę Brailow, położonę nad Dunajem. — Oddział kozaków śpieszy do Bukaresztu.

— *Z Czerniowiec.* —

Graniczące z Bukowiną i Siedmiogrodzką Ziemią powiaty Multan i Wołoszczyzny nie są jeszcze przez wojsko Rossyjskie zajęte.

Odezwa Jenerała Wittgensteina:

»Mieszkańcy Multan i Wołoszczyzny!«

»N. Cesarz, mój dostojny Pan, rozkazał mi osadzić wasz kraj wojskiem, którego dowództwo poruczyć mi raczył. Legiony Monarchy, który się waszym opiekuje losem, wstępując w wasze granice, przynoszą z sobą wszelką rękojmię ku utrzymaniu porządku i zupełnego bezpieczeństwa.«

»Multańczycy i Wołosi klass wszystkich! Przyjmijcie walecznych, którym mam zaszczyt dowodzić, jako waszych braci jako naturalnych waszych obrońców. Wspierajcie gorliwie we wszystkiem, czego po was żądano będzie, poruszenia wojsk Jego Cesarskiéj Mości i dajcie nowe dowody waszéj jawnéj uległości potędze, która ciągle nad waszemi czuwała prawami. Wojna, którą Rossyja teraz właśnie Porcie Otomańskiéj wypowiedziała, zmierza tylko do tego, aby najsprawiedliwszym zażaleniom zapobiegła i najuroczystsze traktaty do skutku przyprowadziła. Jako spokojni i ulegający widzowie kroków nieprzyjacielskich, które was dotykać nie mogą, zajmujcie się bez trwogi pomyślnością ojczyzny waszéj i pełnijcie niezmiennie wszystkie wasze powinności. Ustawy, zwyczaje waszych przodków, wasza własność i prawa świętéj religii, nam wspólnéj, będą szanowane i ochraniane. Aby jak najśpieszniéj ten cel osiągnąć, upoważnił mię Cesarz do zaprowadzenia niezwłocznie w Xięstwach tymczasowego centralnego zarządu, którego naczelnikiem mianowany jest tajny Radca Hrabia Pahlen. Posiadając zaufanie N. Monarchy wykonywać on będzie śród was obowiązki i władzę pełnomocnego Prezydenta Dywanu Multan i Wołoszczyzny. Z największą gorliwością starać się będę wspierać go w jego usiłowaniach. Surowa karność będzie we wszystkich korpusach utrzymaną i przeciwko najmniejszemu nieładowi szybka nastąpi sprawiedliwość; spuście się na to.«

»Mieszkańcy Multan i Wołoszczyzny! Wojna, którą mój dostojny Władzca przedsięwziąć jest zmuszony tylko na krótki czas — czego u-

silnie pragnie — iż pozbawi was korzyści pokoju; ręczy ón wam, iż takowy prędko znowu powróci, i zapewni wam pomyślność prawnego i trwałego stanu, opartego na zasadach, które zupełnie ślady doznanego przez was nieszczęścia, zatrą i zapewnią wam szczęśliwą przyszłość.«

»Posłuszeństwo władzom, zapomnienie zrządzonych przez nieład niesnasek, poświęcenie interesów prywatnych sprawie, która was wszystkich dotyczé, teto są obowiązki, których dobrowolne i jednomyślne wypełnienie zalecam wam imieniem Cesarza.«

»Stosujcie się do wspaniałomyślnych zamiarów, których być organem poczytuję sobie za szczęście, a uzyskacie na nowo prawo do życzliwości N. Pana.«

Wiadomości z Grecyi.

Dostrzegacz austryjacki zawiera co następuje: Przez Korfu otrzymaliśmy cztéry nowe numera gazety powszechnéj greckiéj: Numer 15 do 18go z daty 12 do 26. Marca n. s.; ważne artykuły, które w sobie zawierają, są:

(Z Nru 15. Gazety powszechnéj greckiéj z d. 12. Marca.)

Okolnik Ner 364. Rzeczpospolita grecka. Prezydent Grecyi. Pośród reszty wielkiego złego, jakie na nieszczęście zaszły stan rzeczy ojczyźnie zrządził, niemałém jest uszczerbek, który przeciążające procenta pożyczki (między prywatnymi w Grecyi) tak kredytowi narodowemu jakoteż pojedynczym interesom obywateli przynoszą. Nawet narod podobnie postępujący nie może między ludami cywilizowanemi należnego sobie zająć miejsca, nawet ogólnie na tych posadach żadne towarzystwo ludzi ostać się nie może. — Rząd daleki, aby to złe, jakie się wkradło, przypisywał zamierzonym rachubom lub zasadom obywateli greckich, przeciwnie przekonany jest, że ci obywatele z dobréj woli usuną to złe dzisiaj, kiedy się cywilizowana Europa za Grecyją ujmuje. Rząd tak jest mocno przekonany o zniesieniu tego złego, iż nawet nie widzi potrzeby wydać w téj mierze potrzebne rozporządzenia; głos narodowego i osobistego interesu, zachęcony przez rząd, dostatecznym będzie pobierających procenta na prawą zprowadzić drogę, z któréj zboczyli. Gdyby jednakowoż mimo wszelkiego oczekiwania systemat ten trwał, tedy oświadcza rząd naprzód, że jego słuszny gniéw i nieukontentowanie sprawiedliwości spadnie na głowy tych, którzy wchodzą w takie ugody dla narodu zgubne. Poros d. 19. Lutego 1828. Prezydent J. A. Capodistrias. Sekretarz Stanu Sp. Trikupis.

Wiadomości krajowe.

Poros, d. 29. Lutego 1828.

Wczoraj o godzinie 9 rano wsiadł Prezydent na szalupę fregaty Hellas, w towarzystwie Jenerała Kollokotroniego i Admirała Miaulego, dla udania się do Troezen, gdzie od dni kilku zebrał się korpus złożony z Greków stałego lądu. Płynąc koło okrętów wojennych stojących na kotwicy w przystani Poros, przybyli Kapitanowie tych okrętów i niektórzy Oficerowie sami na miejsce lądowania. Z tąd pojechał Prezydent i wszyscy cudzoziemcy konno ku wsi Damala położonéj niedaleko rozwalin starego Troezen. Na drodze do tegoż miejsca, prawie milę wynoszącéj, stały różne korpusy z Greków stałego lądu do przeglądu uszykowane. Przybywszy do Damala, towarzystwo udało się do domu Jenerała Noti Botzari. Po chwili spoczynku, poszli cudzoziemcy w okolicę oglądać starożytności, zaś Prezydent dawał różnym naczelnikom wojskowym posłuchanie i długo się z nimi rozmawiał. Poczém z Oficerami okrętów wojennych i wszystkimi naczelnikami rozmaitych korpusów, poszedł do pięknego cytrynowego gaju, gdzie dano śniadanie, podczas którego spełniano liczne zdrowia za różnych Monarchów, rząd grecki i jego naczelników siły lądowéj i morskiéj. Między innemi toastami Kapitan Parker (z angielskiego linijowego okrętu Warspite) wniósł: Pokój zaszczytny dla Grecyi i z prawdziwemi interesami Europy zgodny.

Po śniadaniu powrócił Prezydent nad brzeg morski, jakoteż cudzoziemcy w tym samym porządku przez dwa szeregi wojowników w szyku do boju ustawionych. Dzień ten uczynił najlepsze wrażenie tak na sercach cudzoziemskich Oficerów, którzy zwiedzili obóz pod Troezen, jakoteż na Grekach lądu stałego, którzy się tym zaszczytem uradowali.«

Dzisiaj, d. 29. Lutego wsiadł znowu Prezydent na okręt Angielski Warspite i popłynął do Nauplii. Towarzyszą mu dwie Rossyjskie fregaty Helena i Kastor, fregata Francuzka Juno i bryg Angielski Musquito.«

»Z Nauplii piszą, że w d. 2. Marca okręty te istotnie przed tém miastem zarzuciły kotwicę, a w d. 3. t. m. Prezydent wysiadł na ląd w towarzystwie jak zwyczajnie komendantów okrętowych, powitany zwyczajnemi wystrzałami.*)

(Dokończenie tych wyimków nastąpi.)

*) O przeglądzie tym, śniadaniu w Damala i przybyciu Prezydenta do Nauplii zobacz Numer 49. Gaz. n.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Drukiem: Piotra Pillera.